

CZĘŚĆ PIERWSZA: W OBLICZU POLITYCZNEGO KRYZYSU

I. STOSUNEK DO POROZUMIEN RZĄDU Z KOMITETAMI STRAJKOWYMI ORAZ SPOSÓB ICH REALIZACJI

W trzy miesiące od czasu podpisania podstawowych porozumień pomiędzy komisjami rządowymi i komitetami strajkowymi, treści zawarte w owych porozumieniach, jak też przeszkody i trudności wyłaniające się na drodze ich realizacji, stanowiły wciąż przedmiot priorytetowych zainteresowań.

Zdecydowaliśmy więc poświęcić w naszej analizie kilka pytań tej właśnie problematyce. Zależy nam szczególnie na uchwyceniu opinii i poglądów dotyczących zarówno treści porozumień, jak też działań rządu i "Solidarności" jako sygnatariuszy umów zawartych - a zarazem głównych aktorów społecznego konfliktu.

1. Kto bardziej a kto mniej popiera Porozumienia

W pierwszym pytaniu proszono badanych o określenie stopnia poparcia lub dezaprobaty w stosunku do porozumień, jakie nastąpiły po strajkach na Wybrzeżu i w innych regionach kraju. Spośród

sześciu standardowych możliwości wyboru, uzyskano następujące wyniki:

- 60,1% ogółu wybrało odpowiedź "zdecydowanie popieram";
- 31,6% - "raczej popieram"
- 1,5% - "raczej nie popieram"
- 0,5% - "zdecydowanie nie popieram"
- 4,6% - "trudno mi powiedzieć", "nie mam zdania"
- 1,7% - "nie wiem" lub "brak danych"

Wyraźna większość badanych udzieliła porozumieniom zdecydowanego poparcia, zaś prawie trzecia część skłonna była do poparcia z pewnymi zastrzeżeniami. Łącznie więc każde 9 na 10 badanych osób wypowiedziało się o porozumieniach aprobaście. Pozostała mniejszość, to w przewadze niezdecydowani lub nie mający zdania w tej sprawie, natomiast zbiorowość mniej lub bardziej zdeklarowanych przeciwników porozumień nie przekraczała 2% ogółu badanych.

Poparcie dla treści porozumień społecznych nie wykazuje prawie wcale, lub ujawnia jedynie nieistotne zróżnicowanie w zależności od takich cech osobistych lub sytuacji społecznej badanych, jak wiek i przynależność pokoleniowa, stosunek do wiary i praktyk religijnych, stanowisko zajmowane w strukturze społeczno-zawodowej i charakter środowiska mieszkalnego. Spośród czynników, wywierających pewien wpływ na kształt rozpatrywanych opinii, należy wymienić zdecydowanie płeć, wykształcenie i przynależność partyjną. Tak więc poparcia porozumieniom znacznie częściej udzielają mężczyźni /66,6%/ niż kobiety /53,6%/, osoby z wyższym, niepełnym wyższym i zawodowym zasadniczym i średnim /66,6% - 64,6%/ niż z podstawowym niepełnym, ukończonym /57,4%/ oraz pełnym i niepeł-

nym średnim ogólnokształcącym /58,9%/. Jeśli chodzi o przynależność partyjną, to członkowie ZSL i SD deklarują pełne poparcie w stosunku do porozumień nieco częściej /68,4% tej kategorii badanych/ niż członkowie PZPR /58,4%/ i bezpartyjni /60,0%/.

Różnice w deklarowaniu poparcia wobec porozumień dają o sobie znać również przy podziale badanych według grup społeczno-zawodowych oraz przynależności związkowej. Zdecydowanego poparcia udzielają porozumieniom najczęściej specjaliści z wyższym wykształceniem, pracownicy fizyczno-umysłowi oraz robotnicy kwalifikowani. W porównaniu do tych kategorii znacznie bardziej wstrzeźliwi z deklarowaniem poparcia okazują się robotnicy bez szkolnych kwalifikacji oraz rolnicy, wśród których dość wysoki odsetek osób nie posiada w tej sprawie wyrobionego zdania. Należy dodać, iż zależności te wykazują bardzo niski poziom statystycznej istotności.

Godnym odnotowania jest wreszcie fakt, iż przynależność do określonego związku-zawodowego różnicuje w sposób widoczny opinie o treści porozumień komisji rządowych z komitetami strajkowymi. Rysuje się wyraźny podział pomiędzy, z jednej strony, członkami "Solidarności", a z drugiej - członkami pozostałych związków, a także osobami nie podającymi żadnej przynależności związkowej. Jak można było oczekiwać, członkowie "Solidarności" wyrażają zdecydowaną aprobatę w stosunku do porozumień znacznie częściej /70,5%/ niż członkowie innych związków zawodowych /52,3%/ lub nieskrzeszeni /54,9%/. Są to różnice istotne $\chi^2 = 68,541$, $v = 0,165$, $p = 0,001/$.

2. Opinie w sprawie opóźnień w realizacji porozumień
i odpowiedzialności, jaką ponosi za ten stan
rzeczy rząd i "Solidarność"

Podstawą do uzyskania opinii w tej sprawie było pytanie kwestionariusza w brzmieniu: "Zdaniem niektórych ludzi realizacja porozumień gdańskich ulega zbyt niemu opóźnieniu. Czy zgadza się Pan/i z tym poglądem? Uzyskano następujący rozkład odpowiedzi:

"tak" - 67,4%

"nie" - 17,2%

"trudno powiedzieć" - 15,3%.

Przeważał więc pogląd, iż porozumienia podpisane na Wybrzeżu nie są wykonywane zgodnie z ustalonym terminarzem. Równocześnie dość liczna część badanych nie była w stanie określić w tej sprawie swego zdania.

Niezadowolenie z tempa realizacji porozumień występuje w badanej zbiorowości nierównomiernie. Po stronie najbardziej niecierpliwionych lokują się głównie: robotnicy kwalifikowani i niekwalifikowani /75,4% i 74,6% wskazujących na opóźnienia/, absolwenci szkół zawodowych i zasadniczych i średnich nie ukończonych /73,9%/ oraz członkowie "Solidarności" /76,4% przekonanych o opóźnieniach/. Natomiast wśród słabiej postrzegających zjawisko hamowania procesu realizacji porozumień gdańskich występują: specjaliści z wyższym wykształceniem /56,9% - "tak" i 27,2% - "nie"/, kadra kierownicza wyższego i średniego szczebla /56,9% - "tak", 28,1% - "nie"/, członkowie branżowych i innych poza "Solidarność" związków zawodowych /59,5% i 24,1%/ oraz członkowie ZSL i SD

a także i PZPR /odpowiednie wskaźniki: 61,1 do 24,2 oraz 63,1 do 25,7%/.

Ci, którzy wyrazili pogląd, iż realizacja porozumień gdańskich wyraźnie nie nadąza za ustalonymi terminami proszeni byli następnie o odpowiedź na dodatkowe pytanie, zmierzające do ustalenia "kto jest za to odpowiedzialny". Według opinii 1712 osób, które wypowiedziały się w tej sprawie odpowiedzialnością za opóźnienia obciążony należy:

"rząd"	- w 61,6%
"Solidarność"	- w 1,1%
"obydwie strony"	- w 27,3%
"kogoś innego"	- w 5,0%
"trudne powiedzieć"	- w 5,1%

Opinia społeczna skłonna jest za niedotrzymanie umów winić najczęściej rząd jako sygnatariusza porozumień, natomiast niemal całkowicie nie dostrzega wyłącznej odpowiedzialności "Solidarności". Drugim co do częstotliwości wymieniania podmiotem odpowiedzialności są, wedle tej opinii, "obydwie strony", odpowiedzialne za realizację porozumień. Polaryzacja zaś opinii sznucejących odpowiedzialność bądź na rząd bądź na "obydwie strony", rysuje się najwyraźniej w podziale na grupy zawodowe /por. tab. 1/.

Tabela 1. Opinie w sprawie odpowiedzialności za opóźnienia w realizacji umów społecznych a kategorie społeczno-zawodowe badanych

Kategorie społ.-zawodowe	Liczba badanych	Odsetki obciążających odpowiedzialnością		
		Rząd	"Obydwie strony"	"Kogoś innego"
Specjaliści z wyższym wykształc.	89	57,3	24,7	16,9
Specjaliści ze średnim wykształc.	176	56,3	32,4	7,4
Pracownicy biurowi	107	51,4	36,4	4,7
Pracownicy fizyczno-umysłowi	192	56,3	32,8	4,7
Robotnicy wykwalifik.	341	66,3	23,2	4,4
Robotnicy niewykwalifik.	170	68,2	22,9	2,4
Rolnicy	408	64,7	26,0	2,5
Nie pracujący zawodowo	193	60,1	25,9	6,7

Klasa robotnicza w całości, a w nieco słabszym stopniu także i rolnicy, najczęściej obarczają odpowiedzialnością za opóźnienia rząd /68,2 do 64,7% wypowiedzi/ a najrzadziej "obydwie strony" /22,9 do 26,0%/. Znacznie bardziej "umiarkowani" i pobłażliwi dla rządu są swej krytyce pracownicy zaliczani do zawodów umysłowych. Wśród nich wyróżnia się grupa najwyżej kwalifikowanych specjalistów, którzy wielokrotnie silniej niż pozostali dają wyraz opinii,

iż winnych załamowań i trudności w urzeczywistnianiu porozumień rządu z komitetami strajkowymi poszukiwać należy poza obrębem stron - sygnatariuszy umów. Przedstawione różnice wykazują statystyczną istotność $X^2 = 52,458$, $V = 0.129$, $p = 0,001/$.

Krytycznie o stosunku rządu do realizacji porozumień wyopwiadają się znacznie częściej członkowie "Solidarności" /66,8%/, niż związkowcy deklarujący przynależność do innych organizacji związkowych /51,6%/. Różnice podobnej skali występują pomiędzy osobami, które podają się jako wierzący i systematycznie praktykujący /64,1%/ przypisujących odpowiedzialność wyłącznie rządowi, a niewierzącymi /49,6%/. Konsekwencją tej odrębności jest nie tylko fakt, iż niewierzący wyrażają silniej od wierzących pogląd o równej odpowiedzialności "obydwu stron" odpowiednio: 36,3% wobec 25,1% odpowiedzi, ale także i to, że niewierzący, podobnie jak specjaliści z wyższym wykształceniem, w znaczącej liczbie /11,5% wobec 4,4%/ dają wyraz przekonaniu o konieczności poszukiwania "gdzie indziej" sprawców opóźnień. Zapowiedź wględnego umiarkowania w krytyce rządu z powodu opóźnień w wypełnianiu zobowiązań z tytułu umów społecznych, okazuje przynależność do wyższej lub średniej kadry kierowniczej oraz członkostwo w PZPR oraz ZSL i SD.

3. Opinie o sprzymierzeńcach i przeciwnikach porozumień rządu z komitetami strajkowymi

Projektując badania wychodziliśmy z założenia, iż szanse urzeczywistnienia tak doniosłych umów społecznych, jakimi są wy-

niki negocjacji pomiędzy komitetami strajkowymi a komisjami rządowymi, zależność będą nie tylko od dobrej czy złej woli uczestniczących w nich stron. Zakładaliśmy, że oprócz działań rządu i "Solidarności", na taki lub inny przebieg realizacji porozumień wpływać będą również nadzieje i obawy, jakie zrodziła treść porozumień w określonych grupach społecznych. Pytania badawcze, jakie sobie postawiliśmy zmierzały więc do ustalenia, czy opinia publiczna rzeczywiście spostrzega takie zróżnicowanie stosunku do porozumień, a jeśli tak, to na jakiej zasadzie się dokonuje?

Poszukując na nie odpowiedzi umieściliśmy w kwestionariuszu ankiety listę dziewięciu grup społecznych i zawodowych, prosząc badanych o określenie stosunku każdej z tych grup w skali od "zdecydowanie popierają" do "są zdecydowanie przeciwni" do kwestii realizacji porozumień. Uporządkowaną, według malejącego poparcia, listę opiniowanych kategorii społeczno-zawodowych pomieszczono w tabeli 2.

Tabela 2 Opinie ogółu badanych o poparciu, jakiego wybrane grupy społeczne udzielają Porozumieniom

Opiniowane grupy społeczne	Odsetki badanych wypowiadających opinię, iż dana kategoria społeczna udziela Porozumieniom				
	Zdecydowanego poparcia	Umiarkowanego poparcia	Jest obojętna i "trudno powiedzieć"	Jest raczej przeciwna	Jest zdecydowanie przeciwna
Robotnicy	82,6	14,0	3,1	0,3	0,0
Rolnicy	44,8	33,3	19,5	1,7	0,4
Naukowcy	36,9	30,5	25,6	2,4	0,4
Specjaliści inżynierscy, ekonomiści, lekarze	36,6	37,2	22,1	3,2	0,8
Dziennikarze	35,5	37,8	23,4	2,4	0,6
Urzędnicy	31,1	41,1	21,1	4,9	1,2
Administracja przedsiębiorstw i zjednoczeń	10,5	26,0	33,4	23,5	6,1
Terenowe władze partyjne i administr.	4,0	17,3	27,2	35,5	17,7
Centralne władze partyjne i administr.	3,6	20,1	25,0	27,9	22,8

Jak wynika z tabeli 2, wielce zróżnicowany jest układ sił społecznych, którym opinia publiczna przypisuje postawy wspierające lub przeciwstawne porozumieniom. Przyznawany poszczególnym grupom społecznym stopień aprobaty - dezaprobaty pozwala uporządkować je według następującej gradacji: 1. Robotnicy są postrzegani jako grupa społeczna o bezsprzecznie najwyższym zaangażowa-



niu po stronie porozumień; 2. Rolnicy, naukowcy, specjaliści, urzędnicy i dziennikarze - są postrzegani jako grupy o średnim poziomie wyraźnego poparcia; 3. Funkcjonariusze administracji przemysłowej, oraz terenowego centralnego aparatu władzy politycznej - są postrzegani jako grupy społeczne, wyrażające w przewadze postawy umiarkowanie lub zdecydowanie przeciwne w stosunku do treści porozumień i ich realizacji.

Można przyjąć, iż przedstawiony obraz zróżnicowań jest odbiciem podstawowego konfliktu społecznego, w jego fazie z pierwszej dekady grudnia 1980r., zaś miarą napięcia owego konfliktu jest dystans pomiędzy powszechną wiarą w pełne poparcie dla porozumień ze strony klasy robotniczej a przeważającą niewiarą w szczerść intencji ze strony aparatu władzy terenowej i centralnej. Jeśli tak było istotnie, to warto przyjrzeć się bliżej tym przede wszystkim, którzy wątpią najbardziej w deklaracje funkcjonariuszy władzy.

Tabela 3. Opinie o poparciu i sprzeciwie wobec Porozumień ze strony administracji i funkcjonariuszy władz w zależności od pozycji społeczno-zawodowej badanych

Kategorie społeczno-zawodowe	Liczba badanych	Odsetki badanych wyrażających opinie co do poparcia i sprzeciwu w stosunku do Porozumień ze strony:			
		Terenowych władz		Centralnych władz	
		Zdecydowanie popierają	Zdecydowanie przeciwnie	Zdecydowanie popierają	Zdecydowanie przeciwnie
Specjaliści z wyższym wykształ.	153	3,0	26,8	3,9	21,6
Specjaliści ze średnim wykształ.	263	3,0	16,7	2,7	21,3
Robotnicy kwalifikowani	453	5,5	19,4	4,9	24,8
Robotnicy niekwalifikow.	256	4,7	11,7	4,7	22,4
Rolnicy indyw.	627	5,1	17,4	2,6	22,3

Ogólnie silny sceptycyzm co do wiarygodności władz terenowych daje o sobie znać przede wszystkim w opiniach specjalistów z wyższym wykształceniem, nieco słabiej - robotników kwalifikowanych i rolników, a najslabiej - specjalistów ze średnim wykształceniem i robotników niekwalifikowanych. Są to wszelako różnice statystycznie nieistotne. W stosunku do działań władz centralnych symptomy braku zaufania w szczerłość poparcia dla Porozumień są najbardziej wyraźne w kategorii robotników kwalifikowanych.

**4. Ocena ogólnopolskiej aktywności związku "Solidarność"
oraz nadzieje z nią związane w zakresie obrony inte-
resów pracowniczych**

W okresie prowadzenia sondażu zarówno w oficjalnych wypowiedziach władz, jak też w publicystyce często pojawiały się zarzuty w stosunku do akcji o zasięgu ogólnopolskim, podejmowanych przez NSZZ "Solidarność". Krytykowano ją szczególnie za nadużywanie strajków jako metody nacisku w rokowaniach z rządem i innymi władzami państwowymi. W jakiej mierze społeczeństwo podzielało tego rodzaju zarzuty? Próbą odpowiedzi są wyniki, uzyskane na pytanie, które sformułowane jest następująco: "Czy popiera Pan/i/ dotychczasową działalność NSZZ "Solidarność" w skali całego kraju? Mając do wyboru pięć możliwości, badani opowiedzieli się za każdą z nich w następujących wielkościach:

"Zdecydowanie popieram"	-	57,9%
"Raczej popieram"	-	31,2%
"Raczej nie popieram"	-	3,3%
"Zdecydowanie nie popieram"	-	1,2%
"Trudno powiedzieć"	-	5,6%

Większość badanych udzielała zdecydowanego poparcia działalności o charakterze ogólnokrajowym prowadzonej przez "Solidarność". Postawę mniej lub bardziej dezaprobującą w stosunku do tej działalności deklaruje w sumie tylko 4,5% ogółu. Zarówno postawy poparcia, jak też dezaprobaty podlegają dość znacznemu zróżnicowaniu w zależności od takich czynników, jak zawód i pozycja społeczna-zawodowa, wykształcenie, przynależność partyjna i związkowa,

a także stosunek do religii.

Klasa robotnicza w całości, a w jej szeregach zwłaszcza robotnicy najwyższej kwalifikowani, okazują się być główną siłą popierającą akcje krajowe "Solidarności" /66,9% wypowiedzi/; średni stopień poparcia ujawniają rolnicy indywidualni /54,9%/ i specjaliści ze średnim wykształceniem /54,2%/, natomiast relatywnie najsłabiej /47,1 - 49,2%/ deklarują takie poparcie specjaliści z wykształceniem wyższym oraz osoby nie pracujące zawodowo. Podobny jest wpływ wykształcenia: /najczęściej/ zdecydowane poparcie dla "Solidarności" wyrażają ludzie z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym /59,0 - 61,8%/, rzadziej /52,3 - 52,8%/, ze średnim, najrzadziej /45,6%/ - wyższym pełnym lub nieukończonym. Wyżej wykształceni równocześnie ujawniają pewną skłonność do otwartej krytyki akcji /7,7 - 8,6% wypowiedzi/ - ogólnokrajowych inicjowanych przez NSZZ "Solidarność".

Najestrzej jednak polaryzują rozpatrywane opinie trzy czynniki: stosunek do religii, przynależność związkowa i partyjna. Relatywnie najwyższy stopień poparcia dla tego, co w okresie do pierwszej dekady grudnia 1980 r. robiła "Solidarność" w skali ogólnokrajowej notujemy w tej kategorii badanych, którzy zadeklarowali się jako niewierzący. O ile wyraźna mniejszość /34,4%/ z nich wyraziła zdecydowane poparcie dla "Solidarności", o tyle 13,3% oceniło negatywnie jej akcje krajowe. Natomiast wśród członków branżowych i "innych" związków zawodowych zdecydowanego poparcia udzieliło "Solidarności" 43,5% tej kategorii badanych, zaś ponad 10% wyraziło w stosunku do niej dezaprobatę. Jest rzeczą oczywistą, iż źródłem największej siły "Solidarności" są jej

członkowie. Dokładnie 3/4 z nich popierało bez zastrzeżeń działalność krajowego kierownictwa związku, natomiast tylko 1,6% nie aprobowало jego poczynania. Wyrażenie słabsze od przeciętnego jest poparcie dla "Solidarności" wśród członków PZPR /44,9% - "zdecydowanie popieram" a 9,8% "raczej" lub "zdecydowanie nie popieram"/.

Czy powstanie niezależnego ruchu związkowego w postaci NSZZ "Solidarność" wiąże się z nadzieją społeczeństwa, iż będzie on lepiej niż stare związki bronić interesów pracowniczych? Na tak sformułowane pytanie uzyskano następujący rozkład odpowiedzi:

"Zdecydowanie tak"	- 57,9%
"Raczej tak"	- 31,2%
"Raczej nie"	- 2,4%
"Zdecydowanie nie"	- 0,6%
"Trudno powiedzieć"	- 7,9%

Jak widać zatem, przytłaczająca większość badanych oczekuje od "Solidarności" bardziej skutecznej reprezentacji i obrony interesów pracowniczych. Kim są ci, którzy żywią takie nadzieje w stopniu najwyższym, a kto raczej wątpli w ich realność? Najogólniej, stwierdzić można, iż najwięcej od "Solidarności" oczekują te grupy społeczne, które udzielały jej najwyższego poparcia. Tak więc są to najczęściej /66,2%/ robotnicy kwalifikowani, rzadziej specjaliści z wyższym i średnim wykształceniem /59,5% i 56,6%, a najrzadziej /54,6% i 51,2%/ rolnicy i pracownicy biurowi. O poziomie istotności tych różnic świadczą współczynniki $X^2 = 18,916$ $V = .106$, $p = 0,001$. Ze względu na wykształcenie najwyższym poziomem oczekiwań wobec "Solidarności" /63,4%/ odznaczają się absolwenci szkół zasadniczych zawodowych. Przypuszczać można, iż w

tej kategorii mamy relatywnie najwięcej młodych pracowników, którzy najbardziej dotkliwie odczuwają presję niezaspokojonych potrzeb bytowych, głównie mieszkaniowych.

O ile członkowie "Solidarności" w 71,8% wiążą z tą organizacją nadzieje na lepszą obronę interesów pracowników, to wśród członków związków branżowych i członków PZPR oczekiwania takie są wydatnie niższe /odpowiednio: 46,4% i 47,3% wypowiedzi/. Równocześnie w obydwu kategoriach najwyraźniej dają o sobie znać wątpliwości /7,8% i 6,4%/, co do tego, czy "Solidarność" rzeczywiście będzie lepiej działać niż dawne związki.

5. Podsumowanie i wnioski

Powszechność poparcia społecznego dla treści Porozumienia z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, nie powinna przesłaniać faktu, iż nosicielami postaw aprobujących są najczęściej specjaliści z wyższym wykształceniem oraz robotnicy kwalifikowani natomiast zdecydowanie słabszym poziomem aprobaty odznaczają się rolnicy oraz robotnicy bez kwalifikacji. Większość badanych wyraziła niezadowolenie z powodu realizacji Porozumień, obciążając równocześnie odpowiedzialnością przede wszystkim rząd, a w drugiej kolejności "Solidarność" i rząd - pospołu. Najwyższą skłonność do obwiniania strony rządowej wykazują robotnicy, a najniższe - pracownicy umysłowi. Próba rozpoznania "sojuszników" i "przeciwników" Porozumień, wykazuje, że w opinii publicznej po pierwszej stronie lokuje się głównie klasa robotnicza, a po drugiej zaś - funkcjonariusze administracji przemysłowej oraz terenowi i cen-

tralny aparat władzy. Jeśli idzie o akcje ogólnokrajowe "Solidar-
ności" najsilniej popierali je znów robotnicy, natomiast najsłabiej specjaliści z wyższym wykształceniem.